

ROK-C 6 Niedziela Wielkanocna

J 14,23-29

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i będziemy w nim przebywać. Kto Mnie nie miłuje, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. To wam powiedziałem, przebywając wśród was. A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak, jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka. Styszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie.

1 Duch Święty - kontynuator historycznej obecności Jezusa

Ostatnie dwie niedziele okresu wielkanocnego uwydatniają nam działanie Ducha Świętego w Kościele oraz w każdym człowieku. W dzisiejszej Ewangelii ten Duch jest nam przedstawiony jako Pocieszyciel, Paraklet, jako dawca mądrości, radości, odwagi i pokoju. Dzisiejsze czytanie z Dziejów Apostolskich przypomina nam o tym, że w Kościele pierwotnym dochodziło do sporów i zatargów.

Wkraczali wtedy apostołowie, czy też Paweł i Barnaba, i powołując się na Ducha Świętego wyjaśniali wszelkie sprawy. Kościół pierwotny bardzo wierzył w działanie Ducha Świętego. Gdy trzeba było wybrać na miejsce Judasza nowego apostoła, modlono się do Ducha Świętego. Pamiętano o słowach Jezusa z niedzielnej Ewangelii: **A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem.** Rzeczywiście, Duch Święty przypomina nam naukę Chrystusa, bo jest kontynuatorem historycznej obecności Jezusa Chrystusa. Duch Święty daje nam głębsze zrozumienie nauczania Jezusa Chrystusa. Jeżeli w to wierzymy, to jakże często doświadczamy, iż przy ponownym czytaniu Pisma Świętego, zwłaszcza fragmentów Ewangelii, odkrywamy zawsze coś nowego; coś, co dotąd było przed nami zakryte. W niektórych wspólnotach parafialnych w czasie Mszy świętej do dziś przed liturgią Słowa lub przed homilią śpiewa się pieśń do Ducha Świętego: **Duchu Święty przyjdź, prosimy Twojej łaski nam trzeba. Niech w nauce postąpimy objawionej nam z nieba. Niech ją pojmiem z łatwością, utrzymamy z stałością, a jej światłem oświeceni, w dobrem będziemy utwierdzeni.**

Warto wzywać pomocy Ducha Świętego wtedy, gdy czeka nas jakieś ważne zdarzenie, gdy mamy podjąć ważną rozmowę czy decyzję. Bardzo roztropni są ci rodzice, którzy w wychowywaniu swych dzieci wzywają pomocy Ducha Świętego. Modlą się o to, by ich oddziaływanie wychowawcze przynosiło pomyślne, zbawienne owoce.

We fragmencie dzisiejszej Ewangelii znajdują się także słowa Jezusa: **Pokój zostawiam wam, pokój mój wam daję. Nie tak, jak daje świat, Ja wam daję.** W okresie komunizmu często były powtarzane słowa mówiące o walce o pokój. Głoszono pokojowe hasła, a w praktyce często stosowano terror, siano niepokój i strach. Jezus zaś mówi do nas: **Nie tak, jak daje świat, Ja wam daję.** Ten Boży pokój jest nam udzielany w czasie Eucharystii. Po modlitwie *Ojcze nasz* wypowiedane są słowa: **Pokój Pański niech zawsze będzie z wami.** Przekazujemy sobie wówczas wszyscy znak pokoju.

Innym darem Ducha Świętego, o którym jest mowa w dzisiejszej Ewangelii, jest dar odwagi. **Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka** - mówi Jezus. Potrzebna nam jest odwaga w naszej wierze. Była ona widoczna u męczenników w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Lęk jest związany z brakiem wystarczającej wiary i miłości. Święty Jan pisze: Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości (1 J 4, 18). Nie musimy się dziś narażać na śmierć w wyznawaniu wiary, ale potrzebna jest nam odwaga, by zachować godność chrześcijańską. O taki dar prosimy Ducha Świętego.